

Modlitwa wiernych:

1. *Ja jestem twoim prawdziwym Ojcem. Ja ciebie rozumiem i współczuję ci do tego stopnia, że zrobiłem wszystko, żeby móc z tobą rozmawiać. Proszę cię, zaufaj mojej miłości, bo Ja nigdy nikogo nie zawiodłem. Na Mnie możesz liczyć. Proszę, powierz Mi czas twego życia i przestań się obawiać, bo Ja mogę wszystko. To przede wszystkim chciałem ci powiedzieć i o to prosić. Jeżeli zdasz się na Mnie i zaufasz Mi, Ja postąpię wedle mojej miłości do ciebie i dam ci mój pokój i pewność, że jesteś nieskończenie kochana.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Spraw, aby rozpałał w sercach swoich wiernych bezgraniczną ufność Twojej miłości i wiarę w to, że Ty możesz wszystko.

2. *Pragnę, aby życie wasze stało się radosną służbą, skwapliwym dzieleniem się i obdarzaniem, a możecie być pewni, że darów wam nie zabraknie, ponieważ otwieram wam moje "spichrze" pełne bogactwa. Dlatego chciałbym, żebyście dzielili się hojnie, nie myśląc o waszej przyszłości czy brakach, bo na każdy dzień otrzymacie dosyć, a nawet zbyt wiele (w znaczeniu: nie zdążamy rozdać wszystkiego). Ja jestem hojnym Ojcem, a ponieważ tak mało moich dzieci pragnie Mi służyć, dlatego ci, którzy o to proszą, otrzymują — każdy z was — dary przeznaczone dla wielu, lecz odrzucone i innym niepotrzebne.²*

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby ich życie stało się radosną służbą Tobie. Wlej w ich serca głęboką ufność w to, że Ty nieustannie się o nich troszczysz i hojnie obdarzasz Swoimi darami.

¹ Anna, *Boże wychowanie*, t. III, s. 127.

² Tamże, s. 93.

3. *Nie martw się, synu, masz Matkę, masz Ojca, masz Ducha Świętego, Towarzysza i Przyjaciela, masz Mnie, który was kocham. Czegóż ci brak? Całe twoje życie jest w naszych rękach. A więc oddałeś je Miłości i Miłość będzie rosła w tobie i przez ciebie udzielała się innym. Z góry dziękuj Mi, synu, i ciesz się, jeżeli naprawdę Mi zawierzyłeś.*³

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Spraw, aby Twoja Miłość rosła w Nim i przez Niego udzielała się innym.

4. *I Ja kocham cię, (...). Jestem przy tobie i prowadzę cię swoimi drogami. Ciesz Mnie, że przyjmujesz to, co ci daję, i żadnego z moich darów nie odrzucasz, choć są wśród nich bolesne i uciążliwe. (...), gdybyś wiedziała, jak bardzo wzbogaca cię to, co inni przeklinają i nazywają nieszczęściem. Ile możesz wyprosić u Mnie, o tym dowiesz się w moim domu. Ponieważ wszystko, co ci dolega — nie tylko ból — oddałeś Mi do dyspozycji, Ja sam dbam, aby się nic nie zmarnowało, i zapewniam, że najmniejsze cierpienie, smutek, zawód, zmęczenie zostają przeze Mnie użyte dla dobra twojej ojczyzny — bo ona potrzebuje teraz ofiar, postu i pokuty.*⁴

Duchu Święty! Prosimy Cię naucz nas przyjmować wszystko to, co nam dajesz, nawet jeżeli Twoje dary są dla nas bolesne i uciążliwe.

5. *Pamiętaj, (...), że w moim domu nie może być nikt, kto nie przebaczył swoim winowajcom i komu jego bliźni win nie odpuścili. Dlatego wielu ludziom możecie “nieba przychylić” lub je od nich oddalać. Starajcie się więc być miłosiernymi, wielkodusznymi i wybaczącymi zawczasu, oszczędzając sobie w ten sposób wstydu, upokorzenia i długiego oczekiwania na moje zmiłowanie (“Błogosławieni miłosierni, gdyż i oni miłosierdzia dostąpią”).*⁵

Duchu Święty! Naucz nas przebaczać naszym winowajcom i nie chować do nich urazów.

³ Tamże, s. 106.

⁴ Tamże, s. 72.

⁵ Tamże, s. 54.

6. *Moje dzieci, ciągle niepokoiacie się. Brak wam poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. A Ja wam mówię: “Nie lękajcie się”, bo Ja jestem z wami i nie dopuszczę, aby stała się wam krzywda (poważna krzywda). Dlatego proszę, abyście zawierając Mi spokojnie pracowali, każdy wedle swoich zainteresowań i możliwości (także fizycznych). Nie poddawajcie się nerwowości i napięciu w swoich środowiskach, bo świadectwem waszego zawierzenia Mi jest wasz spokój, pogoda ducha i systematyczne i wytrwale realizowanie swoich zadań. Ja z wami będę.*⁶

Duchu Święty! Zabierz niepokój i lęk, a nasze serca napęlniaj pokojem i pogodą ducha.

⁶ Tamże, s. 73.